

## UZASADNIENIE

W dniu 27 października 2017 roku powódka Przedsiębiorstwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniósł do Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku pozew przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. o zapłatę 10.055,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od następujących kwot: 3.863,22 złotych od dnia 24 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty; 1.353,00 złotych od dnia 22 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty; 1.599,00 złotych od dnia 22 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty; 54,63 złotych od dnia 24 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz 3.185,21 złotych od dnia 21 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 03 listopada 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV GNc 3327/17 Starszy Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Gdańsk – Północ w Gdańsku uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W ustawowym terminie dwutygodniowym pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV GC 2613/17, Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powódki Przedsiębiorstwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 9.552,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 maja 2017 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powódki Przedsiębiorstwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 3.540,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

### ***Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego.***

W dniu 01 marca 2017 roku pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zleciła powódce Przedsiębiorstwo (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G. wykonanie przewozu towaru na trasie R. – S.. Szczegółowe warunki przewozu zostały określone w zleceniu przewozu nr (...), w którym wskazano, iż załadunek towaru nastąpić miał w dniu 01 marca 2017 roku, natomiast rozładunek w dniu 02 marca 2017 roku. Strony ustaliły, iż wynagrodzenie za wykonaną usługę wyniesie 930,00 złotych netto i będzie płatne w terminie 60 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia listu przewozowego. W punkcie 24 zlecenia przewozu określono, iż przewoźnik ma siedem dni od dnia wykonania przewozu na doręczenie zleceniodawcy kompletu oryginalnych dokumentów przewozowych WZ lub CMR oraz dokumentu potwierdzającego oddanie palet lub inne zleczone w dwóch egzemplarzach (oryginał + kopia), które powinny być przez niego przesłane poleconym listem priorytetowym. Dwa egzemplarze faktury VAT oraz załączonych dokumentów CMR lub WZ lub innych zleconych stanowić miało podstawę zapłaty za usługę, której termin liczył się od momentu otrzymania prawidłowych dokumentów przez zleceniodawcę. Przewoźnik oświadczył, iż bierze na siebie odpowiedzialność za podległych mu pracowników, współpracowników oraz kierowców za wykonanie wskazanego obowiązku. Jednocześnie wskazano, iż brak doręczenia przez przewoźnika dokumentów przewozowych w określonym terminie przynajmniej zleceniodawcy prawo do obciążenia przewoźnika karą umowną w kwocie 60% wynagrodzenia wynikającego ze zlecenia transportowego. W myśl punktu 26 zlecenia w sytuacji niedotrzymania przez przewoźnika terminu do doręczenia dokumentów przewozowych, o którym mowa w punkcie 24 termin płatności faktury z tytułu zrealizowania danego zlecenia wydłużał się do 90 dni, niezależnie od tego, z jakiego terminu płatności korzystał przewoźnik.

Powódka wykonała przewóz w sposób zgodny z treścią zlecenia, korzystając w tym zakresie z usług podwykonawcy. W dniu 09 marca 2017 roku powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 930,00 złotych netto, to jest 1143,90 złotych brutto, wskazując jako termin płatności 23 kwietnia 2017 roku. W treści faktury wskazano jako datę zakończenia usługi 01 marca 2017 r. Następnie powódka doręczyła pozwanej przedmiotową fakturę wraz z wymaganą

zleceniem dokumentacją, co nastąpiło po upływie siedmiu dni od daty rozładunku, nie później jednak niż w dniu 18 marca 2017 roku.

W dniu 01 marca 2017 roku pozwana zleciła powódce wykonanie krajowego przewozu towaru na trasie D. – T. Podgórskie. Szczegółowe warunki przewozu zostały określone w zleceniu przewozu nr (...), w którym wskazano, iż załadunek towaru nastąpić miał w dniu 01 marca 2017 roku, natomiast rozładunek w dniu 02 marca 2017 roku. Strony ustaliły, iż wynagrodzenie za wykonaną usługę wyniesie 1.100,00 złotych netto i będzie płatne w terminie 60 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia listu przewozowego. Postanowienia zawarte w punktach 24 i 26 przedmiotowego zlecenia miały tożsamą treść do zapisów zlecenia przewozu nr (...).

Powódka wykonała przewóz w sposób zgodny z treścią zlecenia, korzystając w tym zakresie z usług podwykonawcy R. S.. W dniu 07 marca 2017 roku powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 1100,00 złotych netto, to jest 1353,00 złotych brutto, wskazując jako termin płatności dzień 21 kwietnia 2017 roku. W treści faktury wskazano jako datę zakończenia usługi 02 marca 2017 r. Następnie powódka doręczyła pozwanej przedmiotową fakturę wraz z wymaganą zleceniem dokumentacją, co nastąpiło po upływie siedmiu dni od daty rozładunku, nie później jednak niż w dniu 18 marca 2017 roku.

W dniu 28 lutego 2017 roku pozwana zleciła powódce wykonanie krajowego przewozu towaru na trasie Ś. - S.. Szczegółowe warunki przewozu zostały określone w zleceniu przewozu nr (...), w którym wskazano, iż załadunek towaru nastąpić miał w dniu 28 lutego 2017 roku, natomiast rozładunek w dniu 01 marca 2017 roku. Strony ustaliły, iż wynagrodzenie za wykonaną usługę wyniesie 1.300,00 złotych netto i będzie płatne w terminie 60 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia listu przewozowego. Postanowienia zawarte w punktach 24 i 26 przedmiotowego zlecenia miały tożsamą treść do zapisów zlecenia przewozu nr (...).

Powódka wykonała przewóz w sposób zgodny z treścią zlecenia, korzystając w tym zakresie z usług podwykonawcy L. J.. W dniu 07 marca 2017 roku powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 1300,00 złotych netto, to jest 1599,00 złotych brutto, wskazując jako termin płatności dzień 21 kwietnia 2017 roku. W treści faktury wskazano jako datę zakończenia usługi 01 marca 2017 r. Następnie powódka doręczyła pozwanej przedmiotową fakturę wraz z wymaganą zleceniem dokumentacją, co nastąpiło po upływie siedmiu dni od daty rozładunku, nie później jednak niż w dniu 18 marca 2017 roku.

W dniu 13 lutego 2017 roku pozwana zleciła powódce wykonanie przewozu towaru na trasie S. (Luksemburg) – L. – W. (Niemcy) – B. (Niemcy) -L. – P. (Niemcy) - D. (Niemcy). Szczegółowe warunki przewozu zostały określone w zleceniu przewozu nr (...), w którym wskazano, iż załadunek towaru nastąpić miał w dniu 15 lutego 2017 roku, natomiast rozładunek w dniu 16 lutego 2017 roku. Strony ustaliły, iż fracht wyniesie 730,00 euro netto i będzie płatne w terminie 60 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia listu przewozowego CMR. Postanowienia zawarte w punktach 24 i 26 przedmiotowego zlecenia miały tożsamą treść do zapisów zlecenia przewozu nr (...).

Powódka wykonała przewóz w sposób zgodny z treścią zlecenia, korzystając w tym zakresie z usług podwykonawcy M. W., w oparciu o zlecenie spedycyjne nr (...). W dniu 28 lutego 2017 roku powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 2589,60 złotych netto, to jest 3185,21 złotych brutto, wskazując jako termin płatności 20 kwietnia 2017 roku. W treści faktury wskazano jako datę zakończenia usługi 17 lutego 2017 r. Następnie powódka doręczyła pozwanej przedmiotową fakturę wraz z wymaganą zleceniem dokumentacją, co nastąpiło po upływie siedmiu dni od daty rozładunku, nie później jednak niż w dniu 18 marca 2017 roku.

W dniu 28 lutego 2017 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 3185,21 złotych brutto z tytułu wynagrodzenia za zrealizowanie przewozu na trasie E. (Francja) – D. (Niemcy) w oparciu o zlecenie przewozu nr (...). Jako termin płatności wskazano dzień 20 kwietnia 2017 r. Powódka wykonała przedmiotowe zlecenie w dniach 16-17 lutego 2017 roku za pośrednictwem podwykonawcy K. P. na podstawie zlecenia spedycyjnego nr (...).

W związku z realizacją innych, aniżeli wyżej wskazane, zleceń przewozu powódka wystawiła na rzecz pozwanej m.in. następujące faktury VAT: fakturę VAT nr (...) na kwotę (...)00 złotych brutto, fakturę VAT nr (...) na kwotę 1863,45 złotych brutto, fakturę VAT nr (...) na kwotę 694,95 złotych brutto.

W dniu 18 marca 2017 roku pozwana wystawiła notę obciążeniową nr N/000010/03/2017/G, na podstawie której obciążyła powódkę kwotą 6.869,85 złotych z tytułu nieterminowego dostarczenia dokumentów przewozowych. W treści noty wskazano, iż dotyczy ona 50% z faktur nr (...). Tego dnia pozwana skierowała do powódki pisemne oświadczenie nr (...), w którym poinformowała powódkę, iż dokonała potrącenia zobowiązań wynikających z faktur VAT nr (...) w łącznej wysokości 7.959, 42 złote z należnościami pozwanej wynikającymi z noty obciążeniowej nr N/000010/03/2017/G na kwotę 6.869,85 złotych. Zgodnie z oświadczeniem pozwanej, w wyniku dokonanej kompensacji pozwana była obowiązana do zapłaty na rzecz powódki kwoty 1.089,27 złotych.

W dniu 18 marca 2017 roku pozwana wystawiła notę obciążeniową nr N/000011/03/2017/G, na podstawie której obciążyła powódkę kwotą 4.870,00 euro z tytułu nieterminowego dostarczenia dokumentów przewozowych. W treści noty wskazano, iż dotyczy ona 50% z faktur nr (...). Tego dnia pozwana skierowała do powódki pisemne oświadczenie nr KO/000024/03/2017/G, w którym poinformowała powódkę, iż dokonała potrącenia zobowiązań wynikających z faktur VAT nr (...) w łącznej wysokości 2.945,85 euro z należnościami pozwanej wynikającymi z noty obciążeniowej nr (...) na kwotę 2.435,00 złotych. Zgodnie z oświadczeniem pozwanej, w wyniku dokonanej kompensacji pozwana była obowiązana do zapłaty na rzecz powódki kwoty 510,85 euro.

W odpowiedzi na powyższe noty obciążeniowe oraz złożone przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu powódka w piśmie z dnia 31 marca 2017 roku, a następnie w piśmie z dnia 17 sierpnia 2017 roku odmówiła dokonania zapłaty kwot wynikających z not obciążeniowych oraz odesłała je pozwanej, bez ich uwzględnienia w swej dokumentacji rachunkowej. Uzasadniając przyjęte stanowisko powódka podniosła, iż nałożenie kar umownych było sprzeczne z zapisami Konwencji CMR, a ponadto nałożone kary umowne były rażąco wygórowane, tym bardziej, iż pozwana nie wykazała, by poniosła jakąkolwiek szkodę na skutek dostarczenia przez powódkę dokumentacji po terminie.

W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd I instancji podał, że ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie oparł się na dowodach z załączonych do akt dokumentów prywatnych, w tym wystawionych przez powódkę faktur VAT, które określały wysokość dochodzonego pozwem wynagrodzenia za wykonane zlecenia przewozu oraz załączonej do nich dokumentacji przewozowej, pozwalającej na ustalenie, iż doszło do realizacji przewozu w ustalonym przez strony terminie i zakresie. Dowodem o szczególnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia zaistniałego w sprawie sporu były załączone do pozwu zlecenia przewozu określające treść łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, jak również termin jego wymagalności. Zlecenia przewozu w powiązaniu z załączonymi do sprzeciwu od nakazu zapłaty notami obciążeniowymi oraz oświadczeniami o kompensacji wierzytelności stanowiły również podstawę rozstrzygnięcia Sądu w przedmiocie zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia. Autentyczność przedstawionych Sądowi dokumentów nie była kwestionowana w toku postępowania przez strony, jak również nie budziła wątpliwości Sądu. Z tego względu Sąd uznał je w całości za wiarygodne i uwzględnił ich treść dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że stan faktyczny niniejszej sprawy pozostawał w przeważającej mierze bezsporny, w szczególności pozwana nie zakwestionowała faktu zawarcia przez strony umów przewozu w oparciu o zlecenia transportowe o nr (...), (...), (...) i (...), ustalonej przez strony wysokości frachtu za wykonanie tych zleceń, jak również realizacji przez powódkę zleconego jej przewozu.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zasadności stanowisk stron w pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku, w związku z zapisem punktu 34 łączącego strony zlecenia przewozu. W ocenie Sądu zgłoszony przez pozwaną zarzut niewłaściwości miejscowej nie zasługiwał na uwzględnienie. Przepisy art. 27-30 k.p.c. określają właściwość miejscową ogólną, która ma zastosowanie we wszystkich sprawach, za wyłączeniem spraw, dla których przepisy szczególne przewidują właściwość wyłączną (art. 38-42 k.p.c., art. 46 k.p.c.) lub też właściwość

przezienną, przyznającą powodowi prawo wyboru sądu, przed którym chce zainicjować proces (art. 31-37 k.p.c.). Wyjątek od zasady inicjowania postępowania cywilnego zgodnie z właściwością miejscową ogólną, to jest przed sądem właściwym dla miejsca zamieszkania lub siedziby strony pozwanej przewiduje między innymi art. 46 § 1 k.p.c. Na gruncie rozpoznawanej sprawy powódka dochodziła od pozwanej zapłaty wynagrodzenia za wykonanie przewozu na warunkach, które zostały określone w załączonych do pozwu zleceniach przewozu nr (...), (...), (...) oraz (...). Zgodnie z treścią punktu 34 zlecenia, ujętego w treści każdego z przedmiotowych zleceń transportowych, sprawy sporne podlegać miały rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Katowicach. W ocenie Sądu przytoczony zapis umowy nie spełniał jednak wymogu umowy prorogacyjnej, o której mowa w art. 46 k.p.c., albowiem, nie został on sporządzony w formie pisemnej. Załączone do akt sprawy zlecenia transportowe nie zostały podpisane przez żadną ze stron. W ocenie Sądu niezachowanie przez strony formy pisemnej powodowało nieskuteczność oświadczeń stron umowy w płaszczyźnie publicznoprawnej, to jest wobec Sądu, jako organu władzy.

Reasumując powyższe, pozwana nie wykazała, aby pomiędzy stronami niniejszego sporu doszło do zawarcia ważnej umowy prorogacyjnej, w szczególności nie przedłożyła podpisanych przez obie strony zleceń przewozu. Skutkowało to przyjęciem, iż w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły przesłanki odstąpienia od właściwości miejscowej przemiennej określonej w art. 34 k.p.c., na którą powołała się powódka w pozwie, a tym samym zarzut strony pozwanej należało uznać za niezasadny.

Na gruncie niniejszej sprawy powódka dochodziła od pozwanej zapłaty należności wynikających z pięciu faktur VAT, wystawionych w oparciu o zlecenia przewozu, z czego zlecenia o numerach (...), (...) oraz (...) dotyczyły przewozu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z czym podstawą oceny łączącego strony w oparciu o te zlecenia stosunku zobowiązaniowego były przepisy Kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe. Z kolei zlecenia o numerach (...) oraz (...) dotyczyły międzynarodowego przewozu towarów, przy czym pierwsze na trasie Francja – Niemcy, natomiast drugie - Luksemburg – Niemcy. Ocena zawartych przez strony umów podlegała zatem w tym zakresie przepisom Konwencji z dnia 19 maja 1956 roku o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR).

Przechodząc do oceny trafności stanowisk przedstawionych przez strony w toku procesu w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż Sąd nie podzielił argumentacji pozwanej, zgodnie z którą w chwili wytoczenia powództwa po jej stronie nie występowała bierna legitymacja procesowa, natomiast pozew został wniesiony przedwcześnie. Przepis art. 75 ust. 1 Prawa przewozowego przewiduje tzw. przejściowy brak legitymacji biernej odbiorcy, prowadzący w razie niewykorzystania postępowania reklamacyjnego bądź braku upływu termin trzymiesięcznego od dnia wezwania odbiorcy do zapłaty do oddalenia powództwa jako przedwcześnie wniesionego.

Mając to na uwadze, Sąd doszedł do wniosku, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy w chwili wniesienia przez powódkę pozwu nie miał miejsca przypadek braku legitymacji biernej pozwanej, wywodzony z braku zachowania trybu przedsądowego określonego w art. 75 ustawy Prawo przewozowe. Sąd zważył w tym zakresie, iż w treści stanowiących podstawę dochodzonych należności faktur VAT o numerach (...) wskazano w sposób jednoznaczny, iż faktury te stanowią ostateczne wezwania do zapłaty, określono w nich również termin i sposób płatności poszczególnych kwot. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, iż wystawione przez powódkę faktury VAT same w sobie stanowiły wezwania do zapłaty, a zatem termin trzech miesięcy rozpoczął swój bieg od dnia ich doręczenia pozwanej. Z załączonych do pozwu wydruków z systemu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej nie wynikało wprawdzie, w jakiej dacie faktury zostały doręczone pozwanej, jednak ustalając tą okoliczność Sąd uwzględnił, iż w dniu 18 marca 2017 r. pozwana wystawiła dwie noty obciążeniowe o nr(...), w treści których jako przyczynę obciążenia powódki karami umownymi wskazano nieterminowe dostarczenie dokumentów przewozowych. Z powyższego wywieść należało, iż najpóźniej w dniu 18 marca 2017 roku pozwana dysponowała już dokumentacją dostarczoną przez powódkę, w tym spornymi fakturami VAT. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, iż w tej dacie rozpoczął swój bieg trzymiesięczny termin, o którym mowa w art. 75 ust. 2 ustawy Prawo przewozowe. W chwili wytoczenia powództwa, to jest w dniu 06 września 2017 r. termin ten niewątpliwie upłynął, na co nie miała wpływu okoliczność, iż powódka wystosowała do pozwanej późniejsze, dodatkowe wezwania do zapłaty.

Sąd Rejonowy podkreślił jednak, iż nawet w przypadku przyjęcia, iż wezwanie pozwanej do zapłaty nastąpiło dopiero w piśmie z dnia 17 sierpnia 2017 r. przejściowy brak legitymacji procesowej, wynikający z niewyczerpania procedury wynikającej z art. 75 ust. 2 powołanej ustawy został uzupełniony po wytoczeniu powództwa, w toku niniejszego postępowania. Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela bowiem zapatrywanie, zgodnie z którym przejściowy brak legitymacji procesowej, wynikający z niewyczerpania postępowania reklamacyjnego, może zostać uzupełniony także po wytoczeniu powództwa, zarówno podczas postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w trakcie postępowania odwoławczego. W konsekwencji, brak było podstaw do uznania, iż powódka wytoczyła powództwo przedwcześnie, a ewentualnie występujący przejściowy brak legitymacji procesowej po stronie pozwanej został uzupełniony w toku procesu i nie miał miejsca w chwili zamknięcia rozprawy, który to moment zgodnie z art. 316 k.p.c. był właściwy dla dokonania oceny w omawianym aspekcie.

W odniesieniu natomiast do umów przewozu międzynarodowego, zawartych w oparciu o zlecenia o numerach (...) oraz (...) Sąd Rejonowy zważył, iż Konwencja CMR nie zawiera odrębnej regulacji odpowiadającej swą treścią art. 75 ustawy Prawo przewozowe, jak również nie uzależnia w inny sposób możliwości wystąpienia na drogę sądową od przeprowadzenia postępowania reklamacyjnego bądź upływu określonego czasu. W ocenie Sądu Konwencja CMR nie wymaga ponadto dla wytoczenia powództwa uprzedniego wystawienia przez wierzyciela wezwania do zapłaty. Tym samym stanowisko pozwanej nie mogło zostać zaakceptowane również w odniesieniu do tej części żądania pozwu.

W oparciu o analizę twierdzeń stron oraz zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie miał wątpliwości, iż strony postępowania łączyły umowy przewozu. W ocenie Sądu nie ma również wątpliwości, że w świetle zasady swobody umów strony mogą przewidzieć w umowie przewozu dodatkowe warunki, w tym również oznaczyć termin, w jakim mają zostać przedłożone zleceniodawcy dokumenty związane z wykonanym przewozem.

Na gruncie sprawy bezsporne pozostawało, iż powódka wykonała w sposób prawidłowy swoje świadczenie polegające na załadunku, a następnie przewiezieniu towarów do miejsca jego rozładunku, w związku z czym na podstawie wyżej wymienionego przepisu przysługiwało jej wynagrodzenie w wysokości umówionej przez strony i wskazanej w treści zleceń przewozu. Kwestią sporną między stronami była natomiast ocena, czy doszło do skutecznego potrącenia przez pozwaną wierzytelności z tytułu kar umownych nałożonych na powódkę w oparciu o noty obciążeniowe oraz oświadczenia o kompensacji z dnia 18 marca 2017 r., u których podstaw legło twierdzenie pozwanej o przekroczeniu przez powódkę terminu siedmiu dni, wyznaczonego na dostarczenie pozwanej oryginałów dokumentów potwierdzających wykonanie przewozu i prawidłowo wystawionej faktury VAT.

Dla rozstrzygnięcia kwestii zasadności wytoczonego powództwa niezbędne było uprzednie dokonanie oceny, czy stronie pozwanej przysługiwały wierzytelności przedstawione do potrącenia. Z przepisu art. 483 k.c. wynika, że kara umowna może być zastrzeżona jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Sąd uznał, że strony w ramach swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) co do zasady mogły zastrzec karę umowną na wypadek niedostarczenia dokumentów i faktury VAT w terminie określonym w zleceniach przewozu. Sąd podkreślił, iż zamieszczone w przyjętych zleceniach postanowienia nie stanowiły jedynie zaleceń nadawcy dla przewoźnika, lecz były ogólnymi warunkami umowy przewozu i mimo niepodpisania zlecenia wiązały obie strony. Zdaniem Sądu konieczne było natomiast zbadanie skuteczności i ważności tych zapisów umownych, dla powstania obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest bowiem istnienie skutecznego postanowienia umownego przewidującego obowiązek zapłaty należności wynikającej z tej sankcji.

Strona pozwana jako podstawę prawną roszczeń w zakresie kary umownej wskazywała treść punktu 24 analizowanych zleceń przewozu, w których zastrzeżono możliwość naliczenia kar umownych w wysokości 60% frachtu w przypadku nieprzesłania kompletu oryginałów dokumentów potwierdzających wykonanie przewozu (WZ lub CMR) i faktur VAT w ciągu siedmiu dni od daty wykonania przewozu. Ponadto, zgodnie z postanowieniem punktu 26 przedmiotowych zleceń niedotrzymanie przez przewoźnika określonego terminu siedmiodniowego na dostarczenie dokumentów skutkowało również wydłużeniem terminu płatności z 60 do 90 dni. Z powyższych postanowień umownych wynikały

zatem w istocie dwie sankcje za niedostarczenie dokumentów w terminie – wydłużenie terminu płatności do 90 dni oraz kara umowna w wysokości 60% frachtu.

Wbrew stanowisku przedstawionemu przez stronę powodową Sąd Rejonowy przyjął, iż zarówno w świetle uregulowań Konwencji CMR jak i ustawy Prawo przewozowe dopuszczalne było zastrzeżenie przez pozwaną kar umownych w przypadku przekroczenia przez przewoźnika terminu do dostarczenia faktury i dokumentacji związanej z przewozem. Artykuł 41 ust. 1 Konwencji CMR stanowi, że nieważna i pozbawiona mocy jest każda klauzula, która pośrednio lub bezpośrednio naruszałaby postanowienia Konwencji. Zdaniem Sądu żądanie kary umownej za opóźnienie w dostarczeniu dokumentów przewozowych nie stanowiło jednak naruszenia przepisów Konwencji, nawet w sposób pośredni, albowiem Konwencja nie przewiduje odmiennej regulacji w tym zakresie. Za nieuzasadnione należało uznać zapatrywanie, zgodnie z którym w analizowanym stanie faktycznym zastosowanie znajdowało unormowanie art. 11 ust. 3 Konwencji, zgodnie z którym przewoźnik odpowiada jak komisant za zagubienie lub niewłaściwe użycie dokumentów wymienionych w liście przewozowym i dołączonych do niego lub wręczonych przewoźnikowi; jednakże odszkodowanie, które go obciąża, nie może przewyższyć odszkodowania, jakie należałoby się w razie zaginięcia towaru. Z literalnego brzmienia powołanego przepisu wynika bowiem, iż dotyczy on wyłącznie zagubienia bądź niewłaściwego użycia wymienionych w nim dokumentów, czego w ocenie Sądu nie można utożsamiać z dostarczeniem dokumentów z naruszeniem umownie określonego terminu. Na gruncie niniejszej sprawy pozwana nie obciążyla powódki karami umownymi za nieprawidłowe wypełnienie powierzonych jej dokumentacji, jej zniszczenie, zagubienie czy też powierzenie osobom nieuprawnionym. Tym samym do zachowania powódki nie można było zastosować sankcji określonych w Konwencji. Jeśli natomiast chodzi o wykonany przez powódkę krajowy przewóz towarów, Kodeks cywilny oraz ustawa Prawo przewozowe nie przewidują szczególnych konsekwencji na wypadek analizowanego naruszenia przez przewoźnika obowiązku terminowego dostarczenia dokumentów przewozowych. Jeżeli zatem nie ma przepisów bezwzględnie obowiązujących, które stałyby na przeszkodzie zastrzeżeniu kary umownej za naruszenie tego obowiązku umownego, brak było przeszkód do zastosowania w tym zakresie ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności dłużnika za nienależyte wykonanie zobowiązania, w tym dotyczących możliwości zastrzeżenia kary umownej.

Sąd nie znalazł ponadto podstaw do tego, by z faktu zastrzeżenia za to samo naruszenie obowiązku umownego dwóch sankcji (to jest obniżenia wysokości frachtu oraz przesunięcia terminu płatności) wywodzić tezę o nieważności tych zapisów. W ocenie Sądu przedmiotowe zapisy nie wykluczały się, możliwe było ich łączne zastosowanie, czego konsekwencją było spotęgowanie negatywnych następstw po stronie przewoźnika. Powyższe mogło natomiast stanowić podstawę do oceny, iż nałożone przez powódkę kary umowne były rażąco wygórowane, o czym poniżej.

W ocenie Sądu zastrzeżony obowiązek przewoźnika do dostarczenia dokumentacji w terminie siedmiu dni od daty zakończenia przewozu nie stanowił świadczenia niemożliwego do realizacji. W oparciu o zasady doświadczenia życiowego należało przyjąć, iż dostarczenie przesyłki poleconej trwa w normalnym toku czynności mniej niż siedem dni, powyższe wynikało zresztą bezpośrednio z treści załączonych do pozwu wydruków z systemu śledzenia przesyłek prowadzonego przez Poczta Polska. Dodatkowo operatorzy pocztowi oraz firmy kurierskie oferują obecnie specjalne usługi polegające na dostarczeniu przesyłek nawet w dwadzieścia cztery godziny od chwili ich nadania. Nie sposób zatem podzielić zarzutu powódki, iż wskazany w zleceniach termin był obiektywnie za krótki na doręczenie dokumentów. Na powyższą ocenę nie mogła wpłynąć powołana przez powódkę okoliczność, iż wykonywała zlecone świadczenie korzystając z usług podwykonawców, w związku z czym zmuszona była oczekiwać na dostarczenie przez nich dokumentów przewozowych. Po pierwsze, skorzystanie z usług innych przewoźników stanowiło świadomą decyzję powódki, podjętą w wyniku przeprowadzonej kalkulacji zysku stąd płynącego. Sąd Rejonowy podkreślił w tym miejscu, iż powódka jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się na szeroką skalę działalnością spedycyjną i transportową, również stosującym wobec swoich kontrahentów zapisy dotyczące kar umownych z tytułu nieterminowego dostarczenia dokumentacji, w związku z czym przyjmując zlecenie pozwanej winna była w oparciu o własne doświadczenie rozważyć możliwość spełnienia przez siebie świadczenia również w zakresie dotyczącym terminu przekazania dokumentacji. Akceptując zapisy zawarte w zleceniu transportowym,

a następnie powierzając wykonanie przewozu podmiotom trzecim powódka podjęła określone ryzyko, którego konsekwencje winna ponieść.

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela przy tym dominujący w judykaturze pogląd, zgodnie z którym wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz tego, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Podsumowując powyższe uwagi Sąd nie znalazł podstaw do uznania zastrzeżonych przez pozwaną kar umownych za niedostarczenie w terminie siedmiu dni dokumentów transportowych za nieważne w rozumieniu art. 58 k.c. W ocenie Sądu nie zmienia to jednak faktu, że istotą umowy przewozu jest osiągnięcie określonego rezultatu w postaci dowiezienia osób lub rzeczy do miejsca przeznaczenia w określonym czasie. Inaczej rzecz ujmując, istotą umowy przewozu nie jest w świetle regulacji Kodeksu cywilnego, prawa przewozowego oraz Konwencji CMR dostarczenie bądź przedłożenie faktury, listu CMR oraz ewentualnie innych dokumentów związanych z wykonaniem przewozu, lecz dokonanie przewozu. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka wykonała usługę transportową w sposób prawidłowy i zgodnie z umową wystawiła pozwanej faktury VAT na łączną kwotę 10.055,06 złotych. Oznacza to, że powódka wykonała swoje podstawowe zobowiązanie wyrażające istotę i cel zawartej umowy przewozu, nie wykonując w sposób prawidłowy jedynie dodatkowej klauzuli umownej zobowiązującej do przedłożenia faktury VAT i innych dokumentów w określonym terminie. Wprawdzie strony ustaliły, iż warunkiem zapłaty frachtu będzie dotrzymanie wszystkich warunków zlecenia i dostarczenie kompletu dokumentów przewozowych niebudzących żadnych zastrzeżeń, nie sposób jednak było wyprowadzić z powyższego zastrzeżenia oraz na podstawie warunków określonych w punktach 1 do 34 zlecenia, że obowiązek dostarczenia faktury i pozostałych dokumentów przewozowych stanowił odrębne świadczenie traktowane na równi z przewozem towaru.

Pozwana obniżyła fracht należny powódce z tytułu faktur objętych pozwem, jak również innych przestawionych przez nią w toku współpracy faktur (szczegółowo wymienionych w notach obciążeniowych) o 50%, wystawiając w dniu 18 marca 2017 roku dwie noty obciążeniowe. Jednocześnie pozwana skorzystała z dodatkowej sankcji w postaci wydłużenia terminu płatności do 90 dni od dnia otrzymania dokumentacji. W ocenie Sądu wysokość określonej w powyższy sposób kary umownej uznać należało za rażąco wygórowaną, a co za tym idzie zasadny był wniosek powódki o jej miarkowanie.

W okolicznościach niniejszej sprawy intencją pozwanej było wykonanie przez powódkę przewozu określonych towarów na określonych trasach, wskazanych w treści wystawionych zleceń przewozu. Nie ulegało wątpliwości, iż powyższe zobowiązanie zostało wykonane przez powódkę. Pozwana spółka osiągnęła tym samym cel, jaki legł u podstaw zawarcia przez strony umowy. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, iż zaistniała jedna z przesłanek miarkowania kary umownej, jaką jest wykonanie zobowiązania, i to nie tylko w znacznej części, ale i w całości. Co istotne, powódka wykonała zobowiązanie również w zakresie dostarczenia pozwanej wymaganych przez nią dokumentów, postanowienie umowne zostało wykonane przez powódkę w całości, z tym, że po terminie określonym w umowie.

Sąd uznał za uzasadnione zredukowanie zastrzeżonych przez pozwaną kar umownych wyłącznie do obniżenia należnego powódce frachtu o 5%, przy jednoczesnym wyeliminowaniu sankcji w postaci wydłużenia terminu płatności. Jakkolwiek bowiem dostarczenie przez przewoźnika dokumentacji związanej z przewozem mogło mieć w określonym stanie faktycznym znaczenie dla zleceniodawcy, w szczególności jeśli obowiązany był on przekazać te dokumenty dalej swoim kontrahentom, to jednak nie może zostać pominięte, iż w świetle treści umowy przewozu obowiązek dostarczenia dokumentów w określonym terminie miał jedynie uboczne, a wręcz marginalne znaczenie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd ocenił kary umowne wskazane w notach obciążeniowych o nr (...) z dnia 18 marca 2017, w zakresie jakim dotyczyły należności z faktur VAT nr (...) jako rażąco wygórowane i dokonał ich zmniejszenia do wysokości 5%, o tę wartość obniżając kwoty dochodzone przez powódkę na podstawie każdej z faktur. W ramach procedury miarkowania kary umownej Sąd przyjął, iż obniżenie wysokości frachtu o 5% będzie stanowić adekwatną sankcję za naruszenie przez powódkę obowiązku umownego w omawianym zakresie. W związku z powyższym Sąd

uznał, iż całkowicie bezzasadne oraz nadmiernie rygorystyczne było dodatkowe wydłużenie terminu płatności za przedmiotowe faktury do 90 dni, miarkując ten czas poprzez przywrócenie pierwotnie ustalonego w zleceniach terminu 60 dni od dnia doręczenia pozwanej faktury wraz z dokumentami przewozowymi.

Sąd miał przy tym na względzie, iż na podstawie not obciążeniowych o nr (...) pozwana obciążyła powódkę kwotami odpowiednio 6.869,85 złotych oraz 4.870,00 euro z tytułu nieterminowego dostarczenia dokumentów przewozowych nie tylko w odniesieniu do faktur objętych pozwem. W treści not wskazano bowiem, iż kary umowne dotyczą 50% należności z faktur nr (...). Sąd w tym miejscu zaznaczył, iż pozwana, powołując się na złożone oświadczenie o potrąceniu oraz wywodząc z niego fakt umorzenia wierzytelności powódki winna była udowodnić, iż przedstawiona do potrącenia wierzytelność w istocie jej przysługiwała, a także w jakiej wysokości. Tymczasem, pozwana poza przedstawieniem dwóch not obciążeniowych, wraz z oświadczeniami o potrąceniu nie przedłożyła innych dokumentów, w tym zleceń przewozu, w oparciu o które doszło do wykonania przez powódkę pozostałych usług przewozowych, co uniemożliwiło Sądowi weryfikację, jakie były warunki zawartych przez strony umów, w tym czy został w tych umowach zastrzeżony termin na dostarczenie dokumentów, jaki był to termin oraz jakie ewentualnie sankcje zostały przez strony ustalone na wypadek jego naruszenia. Gołosłowne twierdzenia pozwanej nie mogły w ocenie Sądu przesądzić o skutecznie złożonym oświadczeniu o kompensacji wzajemnych wierzytelności stron w zakresie, w jakim nie dotyczyły one należności dochodzonych w niniejszym postępowaniu. Z tych względów Sąd przyjął, iż pozwana nie udowodniła zasadności podniesionego zarzutu potrącenia w zakresie wykraczającym ponad kwotę kar umownych, które Sąd w oparciu o powyżej przedstawione argumenty uznał za adekwatne za naruszenie obowiązków umownych wynikających z pięciu zleceń transportowych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia.

Mając na względzie przytoczone okoliczności Sąd I instancji w punkcie pierwszym sentencji wyroku, na podstawie art. 774 k.c. w związku z art. 483 k.c. i 484 k.c., zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 9.552,31 złotych, stanowiącą sumę dochodzonych należności, pomniejszonych o 5% z tytułu potrąconych przez pozwaną kar umownych z tytułu naruszenia obowiązku umownego nieterminowego dostarczenia dokumentów transportowych (10.055,06 złotych x 95%). W pozostałym zakresie, Sąd z powołanych w powyższych rozważaniach przyczyn w punkcie drugim sentencji wyroku oddalił powództwo. Jedynie na marginesie Sąd zasygnalizował w tym miejscu, iż powódka błędnie określiła w pozwie wysokość żądania na kwotę 10.055,60 złotych, podczas gdy kwoty dochodzone z poszczególnych faktur VAT po ich zsumowaniu wynosiły łącznie 10.55,06 złotych.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. Sąd przyjął, iż pozwana pozostawała w opóźnieniu w płatności dochodzonych przez powódkę należności począwszy od dnia następującego po dniu ustalonego przez strony terminu płatności. Z przedłożonych przez powódkę zleceń przewozu wynikało, iż strony ustaliły jako termin płatności sześćdziesiąt dni od dnia doręczenia pozwanej faktury VAT oraz listu przewozowego. Termin sześćdziesięciodniowy został wskazany zarówno w punkcie 7 przedmiotowych zleceń, jak i w ogólnych warunkach zlecenia określonych w punkcie 20. Powódka nie wskazała w pozwie lub dalszych pismach procesowych, by w rzeczywistości strony złożyły zgodne oświadczenia woli powodujące skrócenie tego terminu. Odnosząc się natomiast do daty początkowej, od której rozpoczął swój bieg termin sześćdziesięciu dni to, jak wspomniano w powyższych rozważaniach, Sąd przyjął jako najwcześniejszą datę, w której bezspornie dokumenty zostały dostarczone pozwanej dzień 18 marca 2017 roku, to jest dzień, w którym wystawiono noty obciążeniowe. Powódka przedłożyła wprawdzie szereg wydruków z systemu śledzenia przesyłek poleconych doręczanych za pośrednictwem Poczty Polskiej, jednak z dokumentów tych nie wynikało, by dotyczyły doręczenia pozwanej faktur, o których mowa w pozwie, nie można było tego wywieść również w oparciu o wskazane w tych wydrukach daty doręczenia korespondencji. Z tych względów Sąd przyjął, iż w stosunku do wszystkich dochodzonych należności termin płatności upłynął bezskutecznie w dniu 17 maja 2017 r., w związku z czym od dnia następnego pozwana pozostawała w opóźnieniu w płatności.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie trzecim sentencji, w oparciu o wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony postępowania.



Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części i wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części ewentualnie o uchylenie go i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to jest: art. 75 ust.1 ustawy z dnia 15 listopada 1984r. Prawo przewozowe poprzez jego błędną wykładnię, która prowadziła do uznania, że co do wykonania przewozów międzynarodowych brak wyczerpania przez powoda trybu postępowania określonego w art.75 ust.1 i 2 ustawy prawo przewozowe nie skutkowało oddaleniem powództwa, gdyż zarzut przedwczesności roszczenia okazał się być chybionym
2. naruszenie prawa procesowego, a to jest art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów prowadzącą do błędnego ustalenia, że komplet dokumentów w zakresie każdego ze zleceń został pozwanemu doręczony w odpowiednim czasie, podczas gdy powód nie przedstawił dowodów świadczących o doręczeniu pozwanej dokumentów przewozowych, a jedynie fakt doręczenia tych dokumentów mógł spowodować powstanie i wymagalność wierzytelności powoda,
3. naruszenie prawa materialnego, a to jest art.498 §1 i 2 kc oraz art. 499 kc poprzez ich niezastosowanie i uznanie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu za nieskuteczny w sytuacji, gdy pozwany na podstawie zapisów łączących strony umów najpierw wystawił na rzecz strony pozwanej notę obciążeniową, a następnie skutecznie złożył oświadczenie o potrąceniu.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 502,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty oraz w części orzekającej o kosztach postępowania, tj. w części objętej pkt II oraz III ww. wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- 1) art. 11 ust. 3 w zw. z art. 41 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) poprzez błędne przyjęcie, iż dopuszczalne było zastrzeżenie przez pozwanego kar umownych na wypadek opóźnienia przewoźnika w przekazaniu dokumentów przewozowych, podczas gdy przepisy Konwencji CMR są bezwzględnie obowiązujące i w sposób wyczerpujący regulują zakres odpowiedzialności przewoźnika, a ponadto wymagają, by uprawniony wykazał poniesienie konkretnej szkody na skutek posługiwania się przez przewoźnika dokumentami przewozowymi, wobec czego klauzule wprowadzające kary umowne za opóźnienie w przekazaniu dokumentów przewozowych uznać należy za sprzeczne z Konwencją CMR, a tym samym nieważne,
- 2) art. 71 Prawa przewozowego poprzez błędne przyjęcie, iż dopuszczalne było zastrzeżenie przez pozwanego kar umownych na wypadek opóźnienia przewoźnika w przekazaniu dokumentów przewozowych, podczas gdy przepisy Prawa przewozowego są bezwzględnie obowiązujące i w sposób wyczerpujący regulują zakres odpowiedzialności przewoźnika, a ponadto wymagają, by uprawniony wykazał poniesienie konkretnej szkody na skutek posługiwania się przez przewoźnika dokumentami przewozowymi, wobec czego klauzule wprowadzające kary umowne za opóźnienie w przekazaniu dokumentów przewozowych uznać należy za sprzeczne z Prawem przewozowym, a tym samym nieważne,
- 3) art. 483 § 1 oraz art. 484 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż przepisy te dopuszczają naliczenie kary umownej przez stronę, która nie poniosła żadnej szkody, co pozostaje sprzeczne z istotą przedmiotowych przepisów oraz zasadami współżycia społecznego.

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnego uznania sędziowskiego poprzez uznanie, iż obniżenie w drodze miarkowania na podstawie art. 484 § 2 k.c. zastrzeżonej przez pozwanego kary umownej do 5% wartości należnego powodowi frachtu stanowi adekwatną kwotę obciążenia powoda z tytułu opóźnienia w przekazaniu dokumentów przewozowych, podczas gdy wartość ta nadal pozostaje rażąco wygórowana, a zarówno świadczenie główne w postaci wykonania przewozu, jak również zobowiązanie do przekazania dokumentów przewozowych zostały przez powoda w całości zrealizowane, a pozwany nie poniósł żadnej szkody z tytułu opóźnienia w przekazaniu dokumentów przewozowych.

Mając na uwadze powyższe, powód wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powoda pozostałej kwoty dochodzonej pozwem w wysokości 502,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 maja 2017 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jako częściowo zasadna, podlegała uwzględnieniu. Natomiast apelację pozwanego Sąd Okręgowy oddalił, jako nieuzasadnioną.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy co do zasady poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy i przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, oceniając je według zasad logiki w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w przeważającej części podziela oceny i rozważania Sądu I instancji zarówno co do ustalonych faktów, jak i co do wartości dowodów powołanych dla ich stwierdzenia. W związku z czym Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i czyni je podstawą swego rozstrzygnięcia.

Sąd II instancji doszedł do odmiennego wniosku niż Sąd Rejonowy w zakresie zgłoszonej do potrącenia przez pozwanego kary umownej.

W rezultacie Sąd Okręgowy dokonał częściowej zmiany wyroku. Jednakże wobec prawidłowych ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na tych, dokonanych przez Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji rozważył zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., jako wywołujący najdalej idące skutki, a także wspólny dla apelacji obu stron.

Na wstępie wyjaśnić trzeba, że skuteczne postawienie powyższego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął sąd (por. orz. SN z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, nie publ.; orz. SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – Wokanda 2000/7/10). Trzeba tu zwrócić uwagę, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r. II UKN 685/98 LEX nr 41437). Stosując wskazane wyżej kryteria, Sąd działa, posługując się własną wiedzą, ale w sytuacjach wymagających wiadomości specjalnych powinien korzystać z pomocy biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2010 r. I UK 204/09 LEX nr 577813). Wszechstronność oceny dokonywanej przez Sąd obejmuje również takie niewymierne elementy, jak

zachowanie się stron i świadków w czasie składania zeznań, ich reakcję na dowody przeciwnie, pobudki skłaniające do zmiany zeznań (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.11.1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21), a także odmowę lub utrudnienia w przeprowadzeniu dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1999 r. I PKN 632/98 LEX nr 39960). Przy ocenie dowodów istotne jest również to, że podstawę ustaleń faktycznych stanowią tylko te dowody, które zostały prawidłowo przeprowadzone, a więc z zachowaniem reguł postępowania dowodowego. Dopiero przyznanie przez sąd mocy dowodom przeprowadzonym z pominięciem tych reguł narusza zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji co do zasady sprostał wymogom stawianym prawidłowej ocenie dowodów. Sąd uwzględnił bowiem wszystkie dowody, i poddał je właściwej ocenie. Zauważyć przy tym należy, że dowody złożone przez strony nie były podważane co do ich wiarygodności. Sąd Rejonowy zaś potwierdził ich wiarygodność.

Pozwany upatrywał uchybienia powyższego przepisu w ustaleniu w oparciu o dokumenty zgromadzone w toku sprawy, że dokumenty do każdego ze zleceń przewozu zostały dostarczone w odpowiednim czasie. Natomiast Sąd Rejonowy ustalił, że powód uchybił terminowi do doręczenia stronie pozwanej dokumentów. Sąd potwierdził bowiem, że powód nie wywiązał się ze swojego obowiązku umownego, a dostarczył dokumenty stronie pozwanej po upływie 7 dni. Nie polega zatem na prawdzie twierdzenie pozwanego, iż Sąd nie stwierdził uchybienia terminu do doręczenia dokumentów. Sąd bowiem jedynie uznał, że naruszenie obowiązku umownego przez powoda nie doprowadziło do szkody w majątku pozwanego. Zatem wobec nieadekwatności podniesionego zarzutu w stosunku do rzeczywistych wniosków Sądu, nie mógł on zostać uwzględniony.

Natomiast powód upatrywał naruszenia powyższego przepisu w uwzględnieniu 5 % wartości należnego powodowi frachtu tytułem kary umownej. Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za zasadny. Sąd Okręgowy nie podzielił bowiem stanowiska Sądu Rejonowego, iż złożone dokumenty nie uzasadniają całkowitego zwolnienia powoda z obowiązku zapłaty kary umownej.

Wobec czego Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. za nieuzasadniony w stosunku do pozwanego, ale uzasadniony wobec powoda.

W dalszej kolejności należało rozpoznać zarzut strony pozwanej, odnoszący się do braku legitymacji czynnej po stronie powodowej.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż brak było podstaw do oddalenia powództwa na podstawie przepisu art. 75 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 1983 t.j.). Przepis ten statuuje jedynie przejściowy brak legitymacji biernej odbiorcy, prowadzący w razie niewykorzystania postępowania reklamacyjnego do oddalenia powództwa jako przedwcześnie wniesionego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 939/00). Trzeba tu bowiem zwrócić uwagę, że na mocy przepisu art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wówczas, gdy sprawa nie ma charakteru sprawy cywilnej lub gdy sprawa ze swej istoty ma wprawdzie charakter sprawy cywilnej, jednakże z mocy wyraźnego przepisu została przekazana do właściwości innego organu niż Sąd powszechny. Z uwagi na fakt, że przepis art. 75 ust. 1 ustawy nie przewiduje innego organu niż sąd powszechny do rozpoznania roszczeń z tytułu mowy przewozu, brak jest podstaw do odrzucenia pozwu. Ponadto trzeba podnieść, iż uznaje się, że przejściowy brak legitymacji procesowej, wynikający z niewyczerpania postępowania reklamacyjnego, może zostać uzupełniony także po wytoczeniu powództwa, zarówno podczas postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w trakcie postępowania odwoławczego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 stycznia 2013 r., V ACa 1009/12). Poza tym, poprzez odpowiednie zastosowanie art. 316 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym, Sąd drugiej instancji obowiązany jest brać pod uwagę zarówno stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przez sąd pierwszej instancji, jak i zmiany, w stanie faktycznym i prawnym sprawy, które zaszły w czasie od wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji do zamknięcia rozprawy przez sąd odwoławczy, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia Sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 960502). Pozwala to zatem na ocenę wyczerpania trybu reklamacyjnego według stanu na moment orzekania. Dopuszczalne jest więc merytoryczne rozpoznanie powództwa

jeżeli od chwili złożenia pozwu do chwili wydania wyroku minął termin 3-miesięczny. W tej bowiem sytuacji należy uznać, że upłynął okres reklamacyjny, a zatem zbędne jest oddalenie powództwa tylko na tej podstawie, iż pozew został złożony przedwcześnie.

Należy jednak zauważyć, że Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie prawidłowo ustalił, iż faktury VAT wystawione przez stronę powodową zawierały informację, że dokument ten stanowi również wezwanie do zapłaty. Stwierdzić zatem należy, iż z chwilą doręczenia przedmiotowych faktur stronie pozwanej, rozpoczął się bieg 3-miesięczny do dokonania zapłaty bądź zanegowania jej podstaw. Niewątpliwie zaś w toku sprawy zostało potwierdzone, iż pozwany otrzymał faktury VAT, a więc postępowanie reklamacyjne zakończyło się przed wydaniem wyroku w niniejszym postępowaniu.

Nie można też pominąć faktu, że w toku postępowania powód uzupełnił postępowanie reklamacyjne, poprzez powtórne wezwanie pozwanego do zapłaty.

W tej sytuacji stwierdzić należy, iż nie wystąpiły podstawy do oddalenia powództwa w oparciu o przepis art. 75 ust. 1 ustawy.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu pozwanego, co do pominięcia jego zarzutu potrącenia. Zauważyć bowiem należy, że Sąd Rejonowy co do zasady uznał wierzytelność pozwanego albowiem uwzględnił zasadność kary umownej, z tą jednak zmianą, iż dokonał jej miarkowania. Wobec czego nie można się zgodzić z twierdzeniem strony pozwanej, iż Sąd nie uznał zarzutu potrącenia. Zostało ono bowiem uznane.

Sąd Rejonowy pominął jedynie te kary umowne, które zostały zastosowane w stosunku do przewozów, co do których nie zostały przedłożone dokumenty. Takiego działania nie sposób zaś uznać za nieprawidłowe. Sąd nie może bowiem uwzględnić żądań, które nie zostały udowodnione. Za takie należy zaś uznać, te co do których nie zostały złożone umowy, z których kary miały wynikać.

W tym miejscu zaznaczyć jednak należy, że Sąd Okręgowy zmienił orzeczenie Sądu w zakresie uznania zarzutu potrącenia.

Wskazać także trzeba, że Sąd Rejonowy potwierdził stanowisko pozwanego, iż powód doręczył pozwanemu dokumenty przewozowe po terminie wynikającym z umowy. Sąd Rejonowy nie dokonał odmiennego ustalenia faktycznego, co wprost wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Zarzuty pozwanego są zatem sprzeczne z faktycznymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Dlatego też nie mogły one znaleźć akceptacji Sądu odwoławczego. Zaznaczyć tu należy, że Sąd Rejonowy stwierdził podstawy wierzytelności pozwanego, a jedynie wobec zastosowania miarkowania kary umownej, nie uwzględnił całości należności podnoszonej przez tego skarżącego.

Apelacja pozwanego okazała się zatem całkowicie niezasadna.

Natomiast rozpoznając zarzuty strony powodowej Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że co do zasady apelacja powoda jest uzasadniona, aczkolwiek z innych przyczyn niż w niej wskazane.

Zważyć należy, że pomimo prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego co do wykonania podstawowego obowiązku umownego wynikającego z umowy przewozu, jednocześnie Sąd ten odmówił stronie powodowej prawa do pełnego wynagrodzenia. Jak zaś zauważył Sąd, istotą umowy przewozu jest osiągnięcie określonego rezultatu w postaci dowiezienia osób lub rzeczy do miejsca przeznaczenia w określonym czasie. Poza sporem w niniejszej sprawie pozostaje zaś okoliczność, iż powód wykonał swoje podstawowe zobowiązanie wyrażające istotę i cel zawartej umowy przewozu.

Dostarczenie dokumentów przewozowych nie jest zaś odrębnym świadczeniem traktowanym na równi z przewozem towaru. Faktem przy tym jest, iż z istoty instytucji kary umownej, przewidzianej w art. 483 k.c., wynika, że wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna nie ma obowiązku wykazania faktu poniesienia szkody

oraz jej wysokości, a do realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej wystarczy wykazanie istnienia i treści zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r. V CK 869/2004; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r. I ACa 756/2012). Zważywszy jednak, iż jest ona odszkodowaniem umownym, a odszkodowanie nie powinno być źródłem wzbogacenia się poszkodowanego i nie powinno przewyższać szkody, jej wysokość nie powinna przewyższać wielkości świadczenia, którego wykonanie ma zabezpieczać (wyrok SA w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., V ACa 483/08, LEX nr 491137). Dlatego też w realiach niniejszej sprawy, brak było podstaw do przyznania stronie pozwanej kary umownej nawet w częściowym zakresie. Powód wykonał bowiem prawidłowo swoje podstawowe zobowiązanie. Natomiast co do zasady, jeśli przewoźnik wykona zlecony mu przewóz, fakt ten wywołuje po stronie zleceniodawcy obowiązek zapłaty uzgodnionego w umowie przewozu wynagrodzenia. Tym samym, niedoręczenie dokumentów transportowych w określonym terminie, nie może skutkować odebraniem przewoźnikowi uprawnienia do wynagrodzenia za wykonanie umowy przewozu. Akceptacja takiego rozwiązania umownego prowadziłaby bowiem do wypaczenia istoty umowy przewozu albowiem skutkowałaby nieuzasadnioną odmową wypłaty podstawowego wynagrodzenia za naruszenie postanowień ubocznych, nie mających wpływu na podstawowe zobowiązanie umowne. Sąd Okręgowy nie widzi zaś podstaw do obciążania przewoźnika sankcją za czynności, które nie mają wpływu na wykonanie świadczenia, ani też nie stanowią dla pozwanego zagrożenia do wystąpienia szkody.

Ponadto u podstaw zmiany orzeczenia Sądu Okręgowego legło uznanie, iż wobec zastrzeżenia kary umownej za nieterminowe dostarczenie dokumentów przewozowych powód był obciążony karą obniżenia frachtu, oraz wydłużonym terminem płatności, a więc zastosowaniem podwójnej sankcji. Natomiast Sąd Okręgowy, odmiennie niż Sąd Rejonowy, stoi na stanowisku, że zastrzeżenie dwóch kar za jedno uchybienie, prowadzi do niemożliwości wykonania kary umownej. Na gruncie obowiązujących przepisów, niedopuszczalnym jest bowiem zastrzeżenie kilku sankcji za jedno uchybienie. Wobec bowiem niemożliwości ustalenia, jaka faktycznie sankcja przysługuje za nie dostarczenie dokumentacji przewozowej, taka kara umowna nie można zostać uznana za skutecznie zastrzeżoną. Skoro jednak strona pozwana zastrzegła aż dwie sankcje, to wobec niemożliwości wyboru jednej z nich – stwierdzić należy brak odpowiedzialności strony powodowej za karę umowną.

Sąd Okręgowy zaznacza też, że w oparciu o przepis art. 483 i art. 484 § 1 k.c. kara umowna należy się wierzycielowi w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Jak zaś zauważył tak Sąd Rejonowy, jak i Sąd Okręgowy powód wykonał swoje zobowiązanie wynikające z umowy przewozu w całości, a ponadto prawidłowo i w terminie. Stwierdzić zatem należy brak podstaw do obciążenia strony karą umowną, skoro przysługuje ona jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a w niniejszej sprawie fakt wykonania umowy jest bezsporny.

Nie można tu też pominąć treści art. 8a ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2019 r., poz. 118 t.j.), który stanowi, iż strony transakcji handlowej nie mogą ustalać daty doręczenia faktury lub rachunku, potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi. Powyższy zapis ustawowy nie pozwala na uzgodnienie konkretnego terminu dostarczenia faktury VAT, a więc tym bardziej na zastrzeżenie kary umownej na wypadek nie doręczenia dokumentów w terminie uzgodnionym w umowie.

W tej sytuacji uznać należało zasadność apelacji powoda. Sąd Okręgowy dopatrył się bowiem braku podstaw do zastosowania kary umownej w stosunku do powoda. Jakkolwiek zarzuty podniesione przez stronę powodową w apelacji okazały się nieadekwatne do treści obowiązujących przepisów prawnych, jak i ustaleń Sądu Rejonowego, to jednakże wobec dopuszczalności rozpoznania merytorycznego sprawy przez Sąd odwoławczy, skutkowałą ona częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Reasumując, zaskarżony wyrok należy uznać za prawidłowy co do zasady. Zmianie podlegało jedynie rozstrzygnięcie w zakresie kwoty 502,75 zł. Apelacja powoda doprowadziła do ponownej weryfikacji twierdzeń i zarzutów stron, które ostatecznie skutkowałą uznaniem, iż wierzytelność z tytułu kary umownej nie istnieje. Sąd Okręgowy uznał

więc zastosowanie kary umownej wobec powoda za działanie nieprawidłowe. Natomiast pozwany nie zdołał wykazać uchybień w zastosowaniu przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego i materialnego.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 502,75 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie III. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.917 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

Wyjaśnić w tym miejscu należy, że zmiana wyroku, prowadziła do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Z uwagi bowiem na fakt, iż ostatecznie powód wygrał postępowanie w całości, należny mu jest zwrot wszystkich poniesionych w toku procesu kosztów.

W punkcie II. sentencji wyroku Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, uznając ją za niezasadną.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł w punkcie III sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.935 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Strona pozwana jako przegrywająca postępowanie odwoławcze jest bowiem zobligowana do zwrotu kosztów tego postępowania stronie powodowej.